

# Wydorska, Janina

---

## Wystawa "Słowo o Warmii i Mazurach"

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 670-671

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

JANINA WYDORSKA

## WYSTAWA „SŁOWO O WARMII I MAZURACH”

W końcu maja 1970 r. otwarto w salach Muzeum Mazurskiego w Olsztynie wystawę piśmiennictwa naszego regionu w latach 1945—1970. Fakt ten należy zaliczyć do ważniejszych wydarzeń kulturalnych w skali województwa, a usytuowanie wystawy w sąsiedztwie drugiej poświęconej 50 rocznicy plebiscytu na Warmii i Mazurach ma swoją wagę. Ekspozycję wydawnictw prezentowanych na tle dzieł sztuki spoza literatury (rzeźba, malarstwo, tkaniny) bardzo trafnie zatytułowano *Słowo o Warmii i Mazurach*, gdyż pierwszym powojennym słowem pisanim, rozpoczynającym nasze dwudziestopięcioletnie były pełnomocnictwa udzielane przez Krajową Radę Narodową i ministrów tym odważnym, którzy pierwsi podjęli się organizacji życia na tych ziemiach. Znajdziemy więc legitymacje i zaświadczenia uprawniające do działania na terenie Olsztyńskiego, a także pierwszą flagę polską wywieszoną przez kolejarzy 19 lutego 1945 r. w wyzwolonym Olsztynie. Ekspozycje zgromadzone w następnej sali połączono wspólnym tytułem — *Odkrywanie ziemi odzyskanej*. Znalazły się tu przede wszystkim czasopisma wydawane tuż po wojnie (1945—1948): „Wiadomości Mazurskie”, „Komunikaty Działu Informacji” Instytutu Mazurskiego w Olsztynie, „Głos Ziemi” i inne oraz najwcześniejsze wydawnictwa, jak: *Słownik nazw miejscowych okręgu mazurskiego*, Gustawa Leydinga, czy *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Kazimierza Piwarskiego.

Swoistym rarytatem dla zwiedzających jest prezentowany manuskrypt książki Eugeniusza Pauksztzy, *Trud ziemi nowej*. Ważnym akcentem dekoracyjnym jest sztandar Polskiej Partii Robotniczej. W dwóch następnych salach znalazły się ekspozycje z czasów nam najbliższych. Uderzająca jest różnica w oprawie plastycznej. O ile pierwsza sala charakteryzowała się skromną szatą graficzną, o tyle dwie dalsze ukazują książki i czasopisma ciekawiej i lepiej wydane. Przekroczenie etapu powojennych trudności widać w estetycznych i starannych edycjach utworów. Związki historyczne Rzeczypospolitej z Warmią i Mazurami najbardziej wyraża gabłota, w której podstawowe dzieła (Bogusław Leśnodorski, *Dominium warmińskie 1243—1569*; Marian Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem*; Andrzej Wojtkowski, *Tezy i argumenty polskie w sporach terytorialnych z Krzyżakami*; Władysław Chojnacki, *Mazury i Warmia. Wybór źródeł*), umieszczono na krzyżakim płaszczu. Jest to niejako sala historyczna, poświęcona słowu o historii regionu. Tu też znalazły się monografie miast powiatowych województwa olsztyńskiego, wydane przez Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze” oraz kilkanaście pozycji z serii „Rozprawy i Materiały” — dorobek Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. Następne ekspozycje ilustrują dorobek literacki. Są to rękopisy wierszy Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, radeusza Chrościelewskiego, Kazimierza Śladowskiego oraz wydania

dziel poetów i pisarzy nie mieszkających na terenie Olsztyńskiego, lecz sławiących urodę naszej ziemi. Obok nich liczna grupa literatów związanych na stałe z regionem, zarówno tych, którzy z niego wyrosli, jak i tych, którzy tu przybyli po 1945 r.: Michał Kajka, Erwin Kruk, Michał Lengowski, Karol Małek, Edward Martuszewski, Władysław Ogrodziński, Leonard Turkowski, Maria Zientara-Malewska i inni. Uzupełnieniem ekspozycji dzieł literackich są skromne pamiątki po tych działaczach i ludziach pióra, którzy nie doczekali otwarcia wystawy.

W ostatniej sali zebrano artykuły i publikacje dotyczące sztuki, etnografii i folkloru. Należy żałować, że pokazane prace z tych właśnie dziedzin giną po trosze z powodu nadmiernego tłoku panującego w gablotach. A przecież wiele spośród nich, jak dzieła Franciszka Klonowskiego czy Anny Szyfer należą do podstawowych ksiązek o naszym regionie. Ogólnie jednak powiedzieć należy, że wystawa była dla mieszkańców miasta i województwa dobrym przeglądem, dającym możliwość oceny osiągnięć, a dla licznych turystów doskonałą okazją do poznania Olsztyńskiego także od strony naszej działalności kulturalnej. Wreszcie dla dziatwy szkolnej — to na pewno interesująca lekcja historii i literatury.